

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



FORD,
chce ratować zagrożone in-
stytucje bankowe w Am-
ryce



CZANG-HAI-PENG,
głównodowodzący wojska
mi japońskimi, które wtar-
nęły do chińskiej prowincji Jehol.

ROK XI.

WTOREK, 28 LUTEGO 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 59

PO PODPALENIU REICHSTAGU.

Hitler oraz członkowie rządu na miejscu pożaru. — Wszystkie pisma komunistyczne i socjalistyczne zostały zawieszane. — Internowanie posłów komunistycznych i rewizja w lokalu partii socjaldemokratycznej

Hitlerowcy planowali zamach stanu i usunięcie Hindenburga

Wiedeń, 28 lutego.

„Arbeiter Zeitung“ uważa, twierdząc, iż gmach Reichstagu podpalił komunista holenderski za niewiarygodne. Podpalenie Reichstagu leży w interesie narodowych socjalistów, którzy przygotowują się do nowych aktów teroru przeciwko swym przeciwnikom politycznym.

„Arbeiter Zeitung“ twierdzi dalej, że **ODDZIAŁY SZTURMOWE NARODOWYCH SOCJALISTÓW PRZYGOTOWAŁY SIĘ DO MASOWEGO POCHODU NA BERLIN.**

W dniu wyborów albo bezpośrednio potem mają w Niemczech nastąpić niespodzianki polityczne.

NARODOWI SOCJALIŚCI PLANOWALI RZEKOMO PROKLAMOWANIE USTĄPIENIA HINDENBURGA NA WET WBREW JEGO WOLI.

Od zamiaru tego jednak odstąpili, ponieważ generałowie Reichswehry wierzą, że Hindenburgowi zagroził w takim wypadku opór.

Berlin, 28 lutego.

Cała prasa przepelniona jest opisami pożaru Reichstagu. „Allgemeine Zeitung“ wyraża przypuszczenie, że jest to zemsta za zamknięcie domu Liebknechta, w którym mieścił się centrala partii komunistycznej.

W kołach politycznych liczą się z ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Szereg dzienników wskazuje poza tym na istnienie związku między wykrytą niedawno próbą podpalenia zamku cesarskiego w Berlinie a wczorajszym pożarem.

Komisja śledcza na zgłiszczach Reichstagu

Berlin, 28 lutego.
(Telegram własny).

Od samego rana w pobliżu spalonego budynku Reichstagu poczęły się gromadzić wielkie tłumy, jednak policja nikogo nie dopuszcza do miejsca pożaru. Cały gmach parlamentu jest otoczony silnym kordonem policji i nawet urzędnikom zabroniony jest dostęp do zgłiszcz. W spalonym gmachu przebywa obecnie specjalna komisja z dyrektorem biura parlamentu Galliem, która przeprowadza dochodzenie.

Strzelanina w Berlinie

Dwie osoby zabite, cztery ciężko ranne

Berlin, 28 lutego.

W południowo-wschodniej części Berlina doszło wkrótce po godz. 2-iej w nocy do wielkiej strzelaniny, która wynikała między oddziałami szturmowymi i reichsbannerowcami.

W wyniku strzelaniny, która trwała czas dłuższy zostało na placu boju dwóch zabitych i 4 rannych.

BERLIN, 28 lutego.

Wiadomość o wybuchu pożaru w Reichstagu zaalarmowała najwyższe czynniki urzędowe. Na miejsce pożaru zjawili się niezwłocznie kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen, minister Georing, będący jednocześnie przewodniczącym Reichstagu, prezydent policji berlińskiej, admirał Levetow, syn cesarza August Wilhelm i inni.

Liczą się z dalszymi aktami teroru ze strony komunistów, wobec czego zarządzono natychmiast ostre pogotowie policji. Zmobilizowano również oddziały pomocnicze, które obstawily wszystkie gmachy państwowe. Dwóch członków zarządu komunistycznej frakcji Reichstagu aresztowano.

Istnieją poszlaki, że brali oni udział w podpaleniu. Reszta posłów i przywódców partii komunistycznej została poddana nadzorowi policyjnemu względnie internowana. Cała prasa komunistyczna i socjalistyczna została zawieszona na 4 tygodnie.

Skonfiskowano przytem cały materiał agitacyjny przygotowany przez to stronnictwo do wyborów. Ujęty sprawca podpalenia z zawodu murarz van der Lüble miał zeznać, że pozostawał w kontakcie z partią socjaldemokratyczną, z czego wnioskują się, że wspólny front między komunistami i socjalistami był w Niemczech faktem dokonany.

W nocy policja otoczyła dom „Vorwärtsu“, w którym mieścił się lokal głównej partii socjaldemokratycznej. Przeprowadzono tam ścisłą rewizję.

Wrażenie w Anglii

Londyn, 28 lutego

(Telegram własny).

Prasa londyńska zamieszcza już dziś fotografie z płonącego gmachu Reichstagu, przesłane za pomocą telewizji.

Ogólnie przypuszczają, że ogień podpalił komunista. Prasa uważa, że pożar ten da władzom powód do przeprowadzenia jeszcze większych represji i całkowitego zgnębienia komunistów.

Korespondent „Daily Express“ donosi, że Hitler miał się w czasie pożaru wyrazić, że gdyby komuniści w Europie przez dwa miesiące rozwijali swą agitację tak jak w Niemczech — to Europa wyglądałaby jak w tej chwili płonący gmach parlamentu.

Trudno jest zbawić świat

— mówił min. Beck na przyjęciu prasy zagranicznej

Warszawa, 28 lutego.

W salonach Resursy Obywatelskiej odbyło się śniadanie, wydane przez klub prasy zagranicznej w Warszawie na cześć min. Becka.

Po przemówieniu prezesa klubu red. Birnbauma zabrał głos min. Beck, podkreślając, iż rozmowy z dziennikarzami uważa za rzecz cenną i interesującą wobec trudności w polityce narodowej — mówił minister dosyć często znaczną winę przypisuje się prasie.

Prasa i jej reakcje na poszczególne wydarzenia życia politycznego wynikała z samego życia i najściślej są z niem

związane. Dlatego też wymagania, aby prasa zachowywała jedynie ton starej ciotki, mentorującej wszystkich są dosyć dziwaczne. Prasa polemiczna wydaje mi się naturalniejsza i żywsza od prasy narzekającej.

Przechodząc do zagadnień aktualnych polityki zagranicznej min. Beck zaznaczył, że trudności życia ostatnich lat, trudności, nagromadzonych już i odbijających się na egzystencji najszerzych mas opinia stawia jednak często maksymalistyczne wymagania.

Tymczasem nie zawsze można znaleźć należyte rozwiązanie spraw bar-

dziej zawitych, bo... świat zbawiać wcale nie jest łatwo i trzeba poprzestać na realizacji skromniejszych zamierzeń.

Może panowie — kończył minister — jako interpretatorzy życia politycznego ludzie pracujący szybciej od biur i urzędów, łatwiej znajdują sposób wykazania, że realny postęp nawet w niewielkich rzeczach, jest wartością prawdziwie decydującą!

Winda oberwała się w kopalni

12 osób zabitych

Johannesburg, 28 lutego.

W kopalni węgla w Johannesburgu (południowa Afryka) miała miejsce straszna katastrofa.

Z nieznanych przyczyn oberwała się winda, w której znajdowało się dwudziestu europejczyków i 12 tużemców. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Niezwykła operacja w Budapeszcie

Budapeszt, 28 lutego.

(t) Przed kilkoma dniami w jednej z klinik została przeprowadzona niezwykła operacja. 16-letnia dziewczyna Vancka Bistrica, urodzona w Słowacji, została poddana operacji, dzięki której zamieniona została na chłopca. Już od młodości zdradzała ona anormalne skłonności i płeć jej nie mogła być dokładnie sprecyzowana.

30 robotników spłonęło w Szanghaju wskutek pożaru w fabryce gumy

SZANGHAJ, 28 lutego.

W dzielnicy chińskiej Sza-pej wybuchł wczoraj znów wielki pożar w zakładzie wulkanizacyjnym gumy. Wskutek wybuchu 30 osób, przeważnie kobiet, poniosło śmierć.

Do tej chwili nie zdołano ustalić przyczyn katastrofy. Istnieje obawa, że pod gruzami spalonej fabryki znajdują się dalsze ofiary.

Eksplzja tlenu w fabryce

Trzy osoby zabite wskutek wybuchu w Norymberdze

Berlin, 28 lutego.

W jednej z fabryk w Norymberdze miała wczoraj miejsce straszna eksplozja butli skroplonego tlenu, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne.

Przyczyny wypadku nie wyjaśniono. Kierownik zakładów i mechanik ponieśli śmierć na miejscu. Drugi mechanik

zmarł w drodze do szpitala. Z budynku fabrycznego wyleciały rany okienne i części ścian zostały wyrwane. W całej okolicy powylaływały szyby.

Głośny huk zaalarmował całą ludność okoliczną, która zaczęła się gromadzić dokoła terenu fabrycznego.

Dyrektor poczty bułgarskiej zamordowany przez emerytowanego urzędnika

Sofia, 28 lutego.

(t) Wielkie wrażenie wywołał nowy mord popełniony w dniu wczorajszym. W pociągu zamordowany został generalny dyrektor poczty Iwanow. Zabójca, którym okazał się niższy emerytowany urzędnik pocztowy, zadał swojej ofierze kilkanaście ciosów nożem.

Epilog słynnej afery braci Sklarów

Berlin, 28 lutego.

(t) Przed sądem okręgowym rozegrał się epilog słynnej afery braci Sklarów. Na ławie oskarżonych zasiadł b. dyrektor berliński towarzystw komunikacyjnych Frotz Brolat, który oskarżony był o złożenie fałszywych zeznań, podczas procesu braci Sklarów. Sąd skazał go na rok więzienia i na dwa lata pozbawił go praw obywatelskich.

Trzy osoby zginęły w płonącym samochodzie

Genoa, 28 lutego.

(t) Ciężki wypadek samochodowy miał miejsce wczoraj w pobliżu Asercano. W samochodzie osobowym eksplodował zbiornik z benzyną, który spowodował pożar. Auto stanęło momentalnie w płomieniach, tak że pasażerowie nie mieli nawet czasu na ratunek. Trzy osoby spłonęły żywcem.

Po powrocie z niewoli nie poznał swych rodziców

Budapeszt, 28 lutego.

(t) Pewien żołnierz węgierski, który w 1916 roku dostał się do niewoli rosyjskiej powrócił obecnie do swej rodzinnej wioski. Rodzice poznali jeszcze swego syna, ale syn wskutek tak długotrwałej nieobecności nie mógł poznać rodziców i oświadczył, że nie wierzy, iż są to jego rodzice, wobec czego opuścił rodzinną wioskę.

Ukrywała bandytę z...miłości

Romantyczna kobieta skazana na 6 mies. więzienia

Toruń, 28 lutego.

Przed sądem w Toruniu stała 24-letnia Władysława Kwiatkowska z Trzebiecowa pod Bydgoszczą której akt oskarżenia zarzucał ukrywanie zbiegłego więźnia Kazimierza Fordona.

Fordon, który odsiadywał karę długoletniego więzienia za mord rabunkowy, pewnego dnia wylał kraty, spuścił się po prześcieradle na podwórzu

więzienne, skąd zdołał następnie zbiec. Niedługo jednak cieszył się bandyta wolnością, albowiem policja zdołała go odnaleźć u Kwiatkowskiej.

Oskarżona tłumaczyła się, że kochanka swego ukrywała z tego powodu, że kocha go mimo, że jest on bandytą.

Sąd skazał Kwiatkowską na 6 miesięcy więzienia.

Chciał zastrzelić ojczyzna

Sąd skazał go za to na rok więzienia

Czersk, 28 lutego.

W rodzinie Piekarskich w Czersku, rozegrała się w lipcu ub. roku krwawa tragedia. Gdy powracającego do domu Piekarskiego nie chciał wpuścić do mieszkania 20-letni jego pasierb Bronisław Zalikowski, doszło między nimi do scysli, w czasie której Zalikowski strzelił kilkakrotnie z rewolweru, raniąc ciężko ojczyzna.

Sąd okręgowy w Chejnicach skazał

Zalikowskiego na jeden rok więzienia, a współoskarżoną matkę Piekarską, która rzekomo miała narobić syna do zabicia ojczyzna, uniewinnił.

Wskutek wniesionej apelacji odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji, darując oskarżonemu połowę kary na mocy amnestii, pozostałe zaś sześć miesięcy zawieszając na lat pięć.

Właściciel domu skazany na więzienie

Wynajął jedno mieszkanie dwóm lokatorom

Wilno, 28 lutego.

Lejba Muzykus, muzyk z zawodu, był zmuszony przeprowadzić się do mniejszego mieszkania, z dotychczas zajmowanego przy ul. Literackiej 5.

Nowe mieszkanie znalazł przy ul. Beliny. Właściciel domu, M. Malinowski, otrzymał zadatek w kwocie 60 zł, i tak się ucieszył z Nowego lokatora, że po załatwieniu transakcji, razem z nim wstąpił do piwiarni. Czestowali się wzajemnie, nawet całowali. Rachunek wyniósł 20 zł.

Zapłacił go gospodarz i przed wyjściem z piwiarni Muzykus przypomniał

mu, że za parę dni się wprowadza.

Kiedy w oznaczonym dniu Muzykus przybył do nowego lokalu na ul. Deliny, żeby obejrzeć mieszkanie, ku swemu wielkiemu zdziwieniu zastał jakichś lokatorów i meble. Ze zdumieniem zapytał się obecnych w mieszkaniu, co tu właściwie robią i wtedy dostrzegł się, że są to nowi lokatorzy.

Muzykus o oszustwie zameldował w policji.

W tych dniach w sądzie grodzkim odbyła się sprawa.

Sąd skazał nieuczciwego kamienicznika na 6 miesięcy więzienia.

Informacyjna konferencja z włókniarzami rozpoczęła się dziś rano w inspektoracie pracy

Łódź, 28 lutego.

(t) Dziś rano rozpoczęła się w lokalu okręgowego inspektoratu pracy konferencja z przedstawicielami związku włóknarzy, w sprawie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Na konferencję tę przybyli pp. poseł Szczerkowski i Wałczak (Zw. Kla-

sowy) pos. Waszkiewicz i Socha (Zw. „Praca”), p. Pawlak (Ch. D.).

Po tej konferencji odbędzie się druga z przedstawicielami Z. Z. Z. pp. Količka i Modrzejewskim.

Na konferencji okręgowy inspektor pracy p. Wołkiewicz ustalił wytyczne dla wspólnych porad włóknarzy z przemyślnicami, które mają się odbyć jeszcze w bieżącym tygodniu.

Tajemniczy zakup benzyny

Odbrymnia transakcja Rosji w Ameryce

London, 28 lutego.

Z Los Angeles donoszą, że Union Oil Company w Kalifornii sprzedała 3.250 tysięcy galonów benzyny samochodowej sowieckiej misji zakupów w Ameryce „Amtorg”.

Benzyna ta zostanie wysłana w marcu i kwietniu.

Przeznaczenie jej jeszcze nie jest znane. Niektóre wiadomości opiewają, że ma ona być skierowana do Władywostoku, co by oznaczało, że Sowiety zamierzają poczynić na Dalekim Wschodzie poważne zapasy, które mogą okazać niezbędne dla armii Bluechera na wypadek rozszerzenia się konfliktu chińsko-japońskiego.

Inne zaś źródła wskazują, jakoby benzyna ta skierowana być miała częściowo do Anglii, częściowo zaś do Australii z tych przyczyn, że Sowiety nie były w stanie wywiązać się ze swoich kontraktów na wywóz ropy i benzyny z Rosji Sowieckiej.

Transakcja ta uważana jest jako przekonujący dowód, że w roku ubiegłym produkcja ropy w Rosji sowieckiej nie wykazuje tak obfitej nadwyżki wywozowej, jak obliczano w poprzednich latach.

Afera szpiegowska we Francji

Oficer sprzedawał Niemcom ważne dokumenty

Paryż, 28 lutego.

„Matin” donosi, że w Belforcie miało wykryć wielką aferę szpiegowską do której włączony jest pewien oficer francuski.

Policja i wojskowe władze zarzucają temu oficerowi, ppor. Forgeowi, że zabrał z szafy przelożonego ważny dokument i wydał Niemcom.

Dokument ten zawierał dokładny spis składów materiałów opałowyc i

obniżkę komornego i wstrzymanie eksmisji.

Więce te zwołane przez związek lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego odbyły się w Kaliszu, Piotrkowie, Tomaszowie, Pabjanicach i Zgierzu.

Jako prelegenci przemawiali delegaci łódzkiego związku lokatorskiego p. Urbach, Chodyński, Kowalski i Nowiński, którzy przedstawili tragiczną sytuację milionowych rzesz lokatorskich które płacą niezmiernie wysokie komorne i żyją w obawie eksmisji.

Po referatach przez uczestników wieców zostały przyjęte rezolucje, w których zebrani domagają się 50 proc. obniżki komornego i wstrzymania eksmisji na okres całoroczny itp.

Rezolucje, zawierające postulaty przeszło 20.000 lokatorów woj. łódzkiego, zostały już wysłane do urzędu wojewódzkiego, rządu i klubów sejmowych. (ak).

Zwyzka cen na targach

Łódź, 28 lutego.

(t) Ostatnia podwyżka cenika pieczywa, wprowadzona przez magistrat, odbiła się w wysoce deprymujący sposób na cenach wszystkich artykułów spożywczych. Dziś rano na targowiskach miejskich uawniła się znaczna tendencja zwyczajowa.

Zdrożał nabiał o 10 proc., jaja o 5 proc. i jarzyny o 15 proc., drób o 10 proc.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, przeprowadzona ma być rewizja obowiązującego cenika artykułów spożywczych w Łodzi i ustanowiona surowa kontrola cen na targowiskach miejskich.

Bohaterski czyn kuzyna króla włoskiego

Rzym, 28 lutego

(sb) Wielkie wrażenie wywołał tu bohaterski czyn księcia Spoletto, kuzyna króla włoskiego. Książę wracał łodzią motorową z wycieczki morskiej do Triestu. W pobliżu portu powstała burza i łódka wyrzuciła się. Książę wraz z dwoma marynarzami zdołał dopłynąć do brzegu. Gdy książę stwierdził, że znajdujący się w łódce oficer Cavalloni, skoczył do morza i z narażeniem własnego życia uratował oficera.

Zamachy bombowe na koleje Kolejkarze irlandzcy stosują terror podczas strejku

Belfast, 28 lutego.

W nocy na poniedziałek dokonano w centrum Belfastu dwa nowych zamachów bombowych na budynek dworca kolei północno-Irlandzkiej i na budynek administracyjny.

Z mostu kolejowego rzucono na budynek stacyjny bombę z samochodu. Z dworca tego wychodzą najważniejsze pociągi do Irlandji.

Jeden tor został uszkodzony, oraz został zburzony dach szklany peronu.

Kilku stojących w pobliżu kolejarzy wyszło jakby cudem bez szwanku.

Drugiego zamachu dokonano na budynek administracyjny londyńskiej kolei midlandzkiej, również w centrum Belfastu. Bomba jednak chybiła celu i eksplodowała na chodniku.

Wszystkie okoliczne szyby zostały wybite. Przypuszczają, że podobnie, jak w poprzednich wypadkach, sprawcami zamachów byli strajkujący kolejarze.



Na wesoło

Ściupcińscy mają własny domek za miastem. Ściupcińscy są niedawno po ślubie. Ściupcińska sama gotuje. Ściupciński musi wszystko zjeść co żona ugotuje. Brrr! Obiad ściupciński zaczyna jeść. Mięso ma posmak nafty, zupa pachnie kawą, kompot jest mdły jak lukrecja.

— No, dobry obiadek, co? — pyta żona.
Poderwało ściupcińskiego. Cisnął mięso przez okno.

Chwila ciszy. Wreszcie ściupcińska chwytła miskę z kompotem i również oisła za okno.

— Co to ma znaczyć? — pyta zdziwiony ściupciński.

— Sądziłam, że chcesz jeść obiad w ogrodzie.

Moskal, Czech i Niemiec spożywali obiad razem w gospodzie. Gdy wyszli na ulicę, Moskal rzekł:

— Widzieliście, jaka ładna figura z brązu stała na oknie?..

— Trzeba ją było zabrać! — zawołał Czech.

— Tak też zrobiłem i mam ją! — zaśmiał się Niemiec.

— Już jej nie masz! — odparł Moskal i pokazał na swą kieszeń.

Pewien młodzieniec przyniósł do redakcji ostatni swój utwór. Redaktor przejrzał i odparł:

— Drogi panie, powiem panu szczerze: — nie rozumiem tego rysunku..

— Jakiego rysunku? — oburza się młodzieniec. — To jest nowelka!

Kochali się ogromnie. Mieli się już nawet pobrać. Była to ich pierwsza, wielka miłość. Tak przynajmniej wyglądało.

Pewnego wieczoru, gdy siedzieli sam-na-sam, on rzekł:

— Słuchaj, luba... Chcę powiedzieć jedną.. Czy naprawdę, — ale powiedz szczerze — czy naprawdę będę twoim pierwszym mężczyzną?..

Ona spuściła głowę i odparła nieśmiało:

— Tak... ale w takim razie musisz przyjść jutro bardzo wcześnie, o jakiejs siódmej zrana, to będziesz pierwszy..

Gospodarz wiejski przychodzi do sklepu w celu kupna kapelusza. Sprzedawca zapytuje:

— Jakiego kapelusza pan szanowny żąda?.. Z słońcu, czy ze słomy?..

Na to wieśniak:

— Ze słomy, proszę pana, ze słomy... Jak się już dokumentnie zniszczył, to jeszcze nie straconego, bo przecie krówa go żerze..

Karnet teatralny

TEATR MIĘJSKI
WYSTĘPY M. PRZYBYŁKO, POTOCKIEJ I A. WĘGIERKI

Dziś we wtorek z powodu próby generalnej ze sztuki „Kobieta, która kupiła męża” przedstawienie zawieszono.

We środę premiera głośniejszej sztuki Passeur’a „Kobieta, która kupiła męża”. Z wystawieniem sztuki tej, związane są występy znakomitych gości warszawskich M. Przybyłko i A. Węgielki.

TEATR KAMERALNY
WYSTĘPY DYR. ST. WYSOCKIEJ W „UPIORACH”

Dziś we wtorek premiera dramatu H. Ibsena „Upiory”.

Zapowiedź wystawienia tej sztuki wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ rolę p. Alving kreuje najznakomitsza odtwórczyni tej postaci dyr. St. Wysocka.

Pozostała obsada stanow: Z. Szetyńska, W. Surzyński, J. Winawer i H. Szetyński. Reż. dyr. St. Wysockiej. Dekoracje St. Jarockiego. Jutro i pojutrze powtórzenia „Upiorów”

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach Brunona Granichstaadtena.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.



Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

DZIS PREMJERA!

Wielka parada serc. Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

„CZEMP”

realizacji wielkiego King Vidora.

W roli tytułowej
Wallace Beery
W roli głównej 9-cio letni
Jackie Cooper



Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu. — Początek scansów o godzinie 4-ej po poł. — Passe-partout, bilety ulgowe i wolne wejścia bezwzględnie w pierwszym tygodniu nieważne.

UWAGA. Dyrekcja kina zwraca się z prośbą do posiadaczy passe-partout o łaskawe niewykorzystywanie ich w pierwszym tygodniu, tembardziej, że były rozesłane zaproszenia na pokaz tego filmu w ubiegłym tygodniu.

Czytelniczy „Expressu” piszą...

Czy będzie podatek od benzyny i olejów? — Jeszcze w sprawie zapłaty za godziny nadliczbowe. — O kontakt między Czytelnikami

Nasza „Skrzynka pocztowa” zyskuje sobie wśród Czytelniców „Expressu” coraz większe uznanie, o czym świadczy wzrastająca ilość listów, nadchodzących pod adresem naszej redakcji, a w których Czytelnicy spowiadają się ze swych trosk codziennych lub też proszą o wszelkiego rodzaju odpowiedzi na nadesłane listy:

P. „Szoferowi” w Łodzi: — W liście swym zapytuje Pan: „Czy prawdą jest, iż ma być wprowadzony jakiś nowy podatek od benzyny i olejów?... Ponieważ sprawa ta bardzo mnie interesuje, proszę o rychłą odpowiedź”.

Odpowiedź: — Pisaliśmy o tem niedawno w związku z omawianiem ulg dla właścicieli aut i autobusów. Otóż w najbliższym czasie ma być wprowadzony dodatek do podatku od olejów mineralnych na fundusz drogowy w wysokości 12 groszy od jednego kilogramu.

Dodatek ten ma być pobierany od tych olejów mineralnych, które mogą być używane jako środki napędowe przy pojazdach mechanicznych. W związku z tem ma być podobno niższa cena nafty i benzyny.

P. Fr. Steł. w Krakowie. — W liście swym prosi Pan o podanie dosłownego brzmienia wyroku, daty oraz liczby wyroku Sądu Najwyższego na podstawie którego napisany był artykuł w „Expressie” p. t. „Kiedy pracownik może żądać zapłaty za godziny nadliczbowe?”

Odpowiedź: — W sprawie tej zapadło już niejedno orzeczenie Sądu Najwyższego, ze względu więc na ilość i rozmiary tych orzeczeń byłoby rzeczą niemożliwą dosłownie przytoczenie wszystkich wyroków. Postaramy się jednak podać Panu najważniejsze.

A więc — jeśli chodzi o stwierdzenie faktu, iż

zapłata za godziny nadliczbowe winna się odbyć w gotówce, to istnieje w tej sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 1 C. 160/31.

Z innych orzeczeń możemy Panu podać następujące: — Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ani ustawodawstwo pracy, ani też ogólne normy prawa cywilnego nie zawierają przepisu, ażeby nieupominanie się o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w czasie trwania umowy pracy skutkowało utratą prawa dochodzenia tego wynagrodzenia. (Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie Nr. 1, C. 1835/31). — Odpowiedzi listownych nie udzielamy.

Pani „Zochna” w Poznaniu: — W rytym swym liściku prosi Pani o pomoc w nawiązaniu kontaktu z Czytelnikami „Expressu” z innych miast, gdyż przyjechała Pani niedawno do Polski i czuje się Pani tu zupełnie samotną.

Odpowiedź: — Anonimowych listów nie przyjmujemy. Prosimy o podanie dokładnego adresu i nazwiska do naszej wiadomości.

Greta Garbo rezygnuje z kariery filmowej

Sztokholm, 21 lutego.
Szpalty prasy szwedzkiej wypełnione są od szeregu dni znowu wiadomościami o Grecie Garbo, która jak wiadomo, od dłuższego czasu przebywa w swej ojczyźnie.

Z wiadomości tych wynika, że „Greta Garbo” zrezygnowała już ostatecznie z dalszej kariery filmowej, oświadczając stanowczo, że już więcej do Hollywood nie powróci.

Greta Garbo prowadzi bardzo samotny tryb życia

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

- WTOREK, dnia 28 lutego 1933 r.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 - 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
 - 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hojnał z Krakowa.
 - 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 - 12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych
 - 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
 - 13.25—15.10: Przerwa.
 - 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
 - 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
 - 15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
 - 15.30—15.35: Komunikat Państw. Urzęd. Wydz. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
 - 15.35—15.50: „Nowe drogi gospodarcze rozwoju świata” — wygl. dr. Feliks Burdecki.
 - 15.50—16.20: Płyty gramofonowe.
 - 16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Sztuka grecka a rzymska” — wygl. prof. R. Gostkowski (Tr. z Wilna).
 - 16.40—17.00: „O znakomitym malarzu Janie Stanisławskim” — wygl. dr. Artur Schröder (Tr. z Krakowa).
 - 17.00—17.55: Koncert popołudniowy w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
 - 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny
 - 18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz”, Odczyt 1-szy — wygl. prof. Konrad Górski.
 - 18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
 - 18.25—19.00: Muzyka lekka z Cafe „Italia”
 - 19.00—19.20: Rozmaitości.
 - 19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
 - 19.30—19.45: Feljeton muzyczny p. t. „Królówie-Jazz i Dawid” — wygl. red. Cezary Jellenta.
 - 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
 - 20.00—20.55: Wesoła audycja zapustna: „Halo tu Polskie Radjo”
 - 20.55—21.05: Wiadomości sportowe, oraz dodatek do Pras. Dzien. Radj.
 - 21.05—22.00: Audycja konkursowa „Muzyki”
 - 22.00—22.15: Kwadrans literacki. — Humorystyczne opowiadanie sportowe Stanisława Zaleskiego p. t. „Rekawice śmierci” z nagrodzonej na konkursie przedolimpijskim książki p. t. „Największe zwycięstwo”.
 - 22.15—22.55: Muzyka lekka.
 - 22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i polityczny
 - 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. Frankfurt (Strasburg). „Clo-Clo” — operetka Lehara.
- 20.00. Bukareszt. Koncert symfon.
- 20.30. Medjolan. „I Vagabondi” — operetka Ziehrera.
- 20.35. Bari. „Il piccolo Marat” — opera Mascagniego. Tr. z teatru Petruzzelli.
- 20.45. Rzym. „Arlezianka” — dramat Daudeta, muzyka Bizeta.

Zastrzelili włamywacza

Wyrzysk, 27 lutego.
W Wołocinie pow. Wyrzysk gospodarz Wabichta przebudzony został o północy tajemniczymi szmerami. Podejrzewając włamanie uzbroidł się w karabinek i istotnie wkrótce natkał się na złodzieja. Złoczyńca przyłapany na gorącym uczynku rzucił się na Wabichtę, na co ten strzelił, kładąc celnym strzałem włamywacza trupem na miejscu.

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

STANISŁAW BAŁ.



DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Wojna na Dalekim Wschodzie



Dowództwo armii japońskiej stale wysyła nowe oddziały wojsk na front chiński. Na zdjęciu widzimy pociąg pancernny, wiozący również amunicję.

Angielskie samoloty wojskowe w Himalajach



W tych dniach odbyły się manewry wojskowych samolotów angielskich w górach Himalajskich, przyczem dokonano szeregu zdjęć lotniczych.

Apel milicji faszystowskiej



W tych dniach odbył się w Wenecji wielki apel milicji faszystowskiej. Jak widać na zdjęciu milicja ta jest doskonale uzbrojona, a nawet posiada karabiny maszynowe.

Krach bankowy w Stanach Zjednoczonych



Po krachu bankowym w Detroit powstał ogromny run na banki w całym stanie Michigan. Banki zmuszone były wobec tego przerwać wypłaty. Dopiero po 24 godzinach zdołano sprowadzić większe transporty złota i wznowić wypłaty. Na zdjęciu widzimy transport złota pod eskortą policji.

Rower-narty



Dozorca drogowy w Iwju p. Onatowski skonstruował pomysłowy rower na nartach, na którym jeździ z dość znaczną szybkością, wzbudzając wśród miłośników Iwja niebyłą sensację.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Zamach na pociąg.

W pokoju służbowym na stacji kolejowej zadzwonił telefon.

Józef Genard podniósł słuchawkę. — Express 103 spóźnił się o 53 minut. Obejść tor bezpośrednio przed nadejściem pociągu usłyszał głos.

— Kto mówi — zawołał Genard — Głośniej, nie rozumiem. Urząd ruchu Lorial?

Trzaski i hałasy, jakby wyładowania elektryczne, uniemożliwiły wszelkie porozumienie. Genard aż ochrypl, ale niestety, nie dowiedział się, kto dzwonił.

Rzucił wreszcie zrytowany słuchawkę.

Spojrzał na zegar i stwierdził, że Express 109 Marsylja — Ljon, powinien nadejść za pół godziny. Jeżeli miał się spóźnić o 53 minuty, to znajdzie się koło jego budki dopiero o godz. 12.12.

Genard nie mógł tego zrozumieć. Zamięć śnieżna nie była znów aż tak gwałtowna, ażeby spowodowała tak znaczne spóźnienie. Czy zatem coś się stało?

Genard sześciokrotnie dzwonił do Lorial. Nie otrzymywał jednak żadnej odpowiedzi.

— Burza przerwała druty — doszedł wreszcie do wniosku — Zatem trzeba

się połączyć z inną stacją. Nie udało mu się. Nagle znów usłyszał jakiś głos. Express spóźnił się o 53 minuty. Może nawet jeszcze więcej.

I znów trzaski w przewodach.

Genard wziął do ręki dziennik... Ale jakiś niewytłumaczony, wewnętrzny niepokój kazał mu wyjść z budynku.

Sapiąc ciężko, przebiegał się przez zasypaną śniegiem ścieżkę, aż wreszcie ujrzał światło słupa sygnałowego.

— Rzecz szczególna — pomyślał — wobec spóźnienia jest jeszcze przeszło godzina do nadejścia pociągu, a blok wskazuje już „wolną jazdę“.

Obejrzał dokładnie druty sygnałowe.

Potem przeszedł udal się torem w przeciwnym kierunku aż do mostu, przerzuczonego ponad kanał pobliskiej fabryki papieru.

Śnieg pokrył nawet poręczę tak, że Genard musiał stawiać kroki z całą ostrożnością, aby nie wpaść do leżącego o piętnaście metrów poniżej kanału.

W poprzek toru kolejowego prowadziły ślady nóg, prawie już zawiane przez nieustannie padający śnieg.

— Klusownicy — domyślił się strażnik i zawrócił.

Nie chciał już dłużej marznąć. Gdy wrócił do pokoju służbowego, co pięć minut spoglądał na zegarek. Za kwadrans byłby już tutaj — mruczał zicha.

Z nerwowym niepokojem nasłuchiwał telefonu.

Ale nikt nie dzwonił.

Brakowało już tylko dwanaście minut.

Nagle zadrżał przerażony. Co oznaczały ślady na śniegu? A dlaczego na godzinę przed przejściem pociągu sygnał był na „wolną jazdę“?

Genard nie mógł już usiedzieć. A jeżeli urząd ruchu pomylił się, albo jeżeli on sam źle zrozumiał?...

Jednym skokiem był już przy drzwiach. Potykał się, upadał, nie widział nic, gdyż śnieg zasypywał mu oczy.

Spocony dobiegł do słupa sygnałowego w chwili później padł strzał...

Strażnik ujrzał tuż przy moście dwóch ludzi.

— Co to, do diabła! — krzyknął.

Dwa strzały były mu odpowiedzią. Uczuł ból w prawej pierś i upadł na ziemię.

Ostatniemi siłami czołgał się do mostu.

Przez głowę przebiegła mu błyskawiczna myśl.

— Napad na express! Spóźnienie było tylko podstępem bandytów! Na

Boga pociąg musiał być wstrzymany. Druty sygnałowe — jęczał Genard.

Tracił coraz bardziej siły...

Znalazł jednak nożyce w kieszeni i przeciął druty... Dzięki Bogu!..

Teraz sygnał świetlny wstrzymał pociąg!..

Przeraźliwy świst lokomotywy przeszył powietrze.

Express 109 zatrzymał się przed budką blokową.

Maszynista i dwaj konduktorzy szukali Genarda. Znaleźli go przed mostem, dającego słabe oznaki życia. Był ciężko ranny.

Nie dalej niż o osiem kroków był przytwierdzony do szyn drut, prowadzący do baterji, umieszczonej przy wiadukcie mostu.

Dwa naboje dynamitowe miały wybuchnąć w chwili, gdy express byłby się znalazł na moście.

Po sprawcach napadu nie pozostał żaden ślad. Druty przewodów do budki 453 zostały przerwane.

Nic dziwnego, że Genard nie mógł się połączyć ani z Lorial, ani z Avignon. To właśnie bandyci rozmawiali z nim telefonicznie, poczem przecięli druty.

Z pięćdziesięciu trzema minutami spóźnienia podjął express 109 swoją dalszą jazdę.

Ciężko rannego dozorcę udało się utrzymać przy życiu.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Opłata: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.